PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, środa 26 października 1932 r. Nr. 246

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA.

L'Homme Libre 25.X, komentuje niedzielny artykuł „Ere Nouvelle" o stosunkach francusko-polskich, a specjalnie ustęp, w którym jest mowa o „dostarczeniu Polsce przez Francję materjału wojennego za sumę około 1 miljarda, przyczem materjał ten był nie do zużytkowania".

Rzecz jasna — pisze dziennik — że o ile francuskie ministerstwo wojny współdziałało z nieuczciwymi dostawcami, to fakt ten nie może być nieznany w Europie. Sojusznicy Francji znajdą zresztą łatwo dostawców bardziej solidnych, co może się tylko zakończyć zwiększeniem bezrobocia we Francji oraz koniecznością subwencji ze strony skarbu dla zbankrutowanych przedsiębiorstw francuskich. Odpowiedzialność ponosi minister wojny, gdyż materjału wojennego „nie fabrykuje się u piekarza lub u cukiernika" i nie ekspedjuje go się bez zezwolenia władz. „L'Homme Libre" zapytuje, czy Paul-Boncour i obecny rząd przyjmują odpowiedzialność za oszustwo, o którem donosi „Ere Nouvelle". Jakie odszkodowanie ofiarowano sojusznikom francuskim, oszukanym na kwotę 1 miljarda? W każdym razie honor Francji nie może być wciągnięty w tak brudną sprawę.

POLSKA A GDAŃSK.

Berliner Tageblatt 25.X, w art. p. n. „Neuer Vorstoss Polens gegen Danzig" poddaje krytyce żądanie rządu polskiego, doręczone tymczasowemu komisarzowi L. N. w Gdańsku co do częściowej zmiany w „Umowie Warszawskiej", w sprawie przyjmowania do służby publicznej w Gdańsku Niemców z Rzeszy. Dziennik twierdzi, że sprawa ta ma podwójne polityczne znaczenie, a mianowicie, gdyby żądania Polski zostały uwzględnione, wtedy zostałaby wprowadzona personalna autarchia, na zasadzie której, na sposób średniowieczny, każde miejsce urzędnika mogłoby być obsadzone tylko przez obywatela gdańskiego. Dalej dziennik zaznacza, że żądania Polski są widocznie jakby wypróbowaniem nowego Wys. Komisarza Ligi Nar., gdyż inaczej nie możnaby zrozumieć, że Polska przedstawiła taką programową sprawę obecnie, a nie poprzednio już hr. Gravinie; zresztą dawno było wiadome, że niemieccy urzędnicy z Rzeszy byli w Gdańsku zawsze Polsce solą w oku.

Kölnische Ztg. 24.X, pisze z powodu wystąpienia Polski przeciwko urzędnikom gdańskim, będącym obywatelami niemieckimi, że Gdańsk nie ma żadnego powodu do wyrzeczenia się tego prawa i przeciwstawi się bezwzględnie polskiemu żądaniu.

Deutsche Allg. Ztg. 26.X, w koresp. z Warszawy pisze o polskiem wystąpieniu przeciwko przyjmowaniu na urzędy w Gdańsku obywateli niemieckich. Polskie wystąpienie ma na celu wykazanie, iż z tego powodu odejmuje się możność pracy obywatelom gdańskim. Polska w ten sposób chce poprawić swoje zachwiane stanowisko w opinji Gdańska i uzyskać wpływ na obsadzanie urzędów gdańskich. Można już przewidzieć — pisze dziennik — jak wobec takich polskich żądań będą wyglądały rokowania, jakie mają być prowadzone jakoby z dobrą wolą.

Danziger Volkstimme 25.X, pisze w sprawie złożenia Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów wniosku polskiego o nadaniu obywatelstwa gdańskiego obywatelom niemieckim, obejmującym urzędy w Gdańsku. Pismo zaznacza, że wniosek ten posiada tak rzeczowe, jak i polityczne znaczenie. Ze strony polskiej—pisze dziennik — podnoszono już kilkakrotnie, że wciąganie Niemców do polityki i urzędów gdańskich wpływa ujemnie na ustosunkowanie się Gdańska do Polski. Twierdzenie to, ujęte w formę ogólną, nie jest słuszne, gdyż można wskazać na szereg wypadków, gdy Niemcy z Rzeszy wykazują lepsze i dalej idące zrozumienie spraw gdańskich, niż osoby urodzone lub oddawna zatrudnione w Gdańsku. Pismo twierdzi, że na wniosek polski musiały wpłynąć niedawno wy-

powiedziane poglądy b. Wysokiego Komisarza van Hammela, które nie były pierwszą formą tego punktu widzenia, gdyż już na wiosnę r. 1921 Włoch Attolico, omawiając na Radzie Ligi Narodów złożoną do zatwierdzenia konstytucję Gdańska, powiedział, iż przyszłość Gdańska zależy od narodzin odrębnego ducha gdańskiego. Dziennik pisze, że Polska do tej pory mało przyczyniła się do poparcia tego gdańskiego ducha, którego nie da się obudzić przez wnioski, mogące być zrozumiane, jako przeciwne prawu i interesom Wolnego Miasta, lecz jedynie przez uwzględnienie jego żywotnych interesów, co ze strony Polski ma być zjawiskiem bardzo rzadkiem.

Deutsche Allg. Ztg. 25.X, podaje wiadomość o zarządzeniu przez rząd polski używania polskiego pieniądza na kolejach łącznie z Gdańskiem, pod nagłówkiem: „Małostkowe środki walki Polski przeciw Gdańskowi".

Kölnische Ztg. 25.X, w koresp. z Gdańska pisze z powodu zarządzenia polskiego w sprawie walutowej na kolejach, że „rząd gdański oczywiście natychmiast złoży protest u W. Komisarza Ligi, gdyby Polska miała wprowadzić w życie to jednostronne zarządzenie". Dziennik sądzi, że to jest „action directe" i należałoby zarazem spowodować orzeczenie W. Komisarza, aby pozostały w mocy dotychczasowe przepisy, dopóki nie zapadnie decyzja.

Danziger Allgemeine Ztg. 25.X, ogłasza krótką notatkę, z której wynika, że pismo nie dopuszcza myśli, by zarządzenie o wprowadzeniu polskiej waluty miało znaleźć zastosowanie i uważa komunikat PAT'a za nieodpowiadający istotnemu stanowi rzeczy. W tem mniemaniu pismo donosi (opierając się na rzekomych informacjach z gdańskiej P.K.P.), że ma nastąpić jedynie zmiana kursu przeliczenia złotych na guldeny, a mianowicie kurs ten z 57,50 za 100 ma być podniesiony na 57.70 za 100 złotych.

Danziger Landesztg. 25.X, pisze w ostrym tonie na czołowem miejscu, że uważa zarządzenia polskie za coś niesłychanego, za zamach na walutę gdańską i t. d. W wypadku wprowadzenia w życie tego zarządzenia gdańszczanie byliby zmuszeni do posiadania przy sobie stale dwuch walut. Dziennik apeluje do nowego wysokiego komisarza Rostinga, aby natychmiast wziął całą sprawę w swe ręce, gdyż decyzja Rady Ministrów nosi wyraźnie cechy „action directe" i nie można dopuścić do wprowadzenia jej w życie. Dziennik uważa zarządzenia Rady Ministrów za akcję o wyraźnym charakterze politycznym, odsłaniającą oblicze polityki Polski w stosunku do Gdańska. Na zakończenie przytacza treść paragrafu 8, decyzji komisarza Hackinga z dnia 5 września 1921 r., mającą rzekomo ustalać, iż opłaty pobierane na kolei muszą być uiszczane w walucie dogodnej dla mieszkańców.

Danziger Volkstimme 25.X, ironizuje z pochopności wczorajszego komentarza „Danziger Neueste Nachrichten", który jak wiadomo uznał rozporządzenie Rady Ministrów za kolidujące z decyzją Wysokiego Komisarza Hackinga z dnia 5 września 1921 r.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 25.X, w koresp. z Katowic p. t. „Polonizacja Górnego Śląska" zamieszcza szereg głosów prasy w sprawie wzrostu tam polskości i stara się dowieść, że Polacy po wygaśnięciu konwencji genewskiej zamierzają tę akcję wzmocnić.

Deutsche Tageszeitung 24.X, podaje ustęp z nowego polskiego kodeksu karnego, obowiązującego od 1 września, i powołując się na „Deutsche Juristen-Ztg.", pisze: Można sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała ochrona mniejszości przy tak elastycznym kodeksie.

Prager Presse 25.X. w koresp. z Warszawy omawia położenie przed sesją Sejmu i podnosi, że walka rządu z opozycją rozpoczęła się już na całej linji. Dziennik wspomina o aresztowaniach w O.W.P. i zaznacza, że walka ta znajdzie odbicie w Sejmie. „Pr. Presse" pisze: Można więc spodziewać się różnych niespodzianek w czasie sesji.

Poslednija Nowosti 24.X, donoszą z Warszawy o masowych rzekomo rewizjach i licznych aresztowaniach wśród członków O. W. P. w Poznańskiem.

Wozroždienje 24.X, donosi, że zarząd komitetu rosyjskiego w Polsce postanowił świętować specjalnie uroczyście w tym roku „Dzień nieprzejednania", jako w 15-tą rocznicę zagarnięcia władzy przez bolszewików. Projektowane jest wielkie zebranie publiczne, na którem mają być wygłoszone liczne przemówienia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. WŁOCHY A FRANCJA. POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Corriere della Sera 22.X, w art. wst. ocenia położenie Włoch po wojnie w następujący sposób: Po wojnie Włochy były osłabione wewnątrz i lekceważone przez zagranicę, przez co pokrzywdzone zostały w układach pokojowych. Faszyzm odrodził Włochy przy pomocy karności, doprowadzając je do takiego znaczenia międzynarodowego, jakiego nigdy przedtem nie miały. Dziś Włochy mogą wysuwać żądanie traktowania ich na równi z innemi mocarstwami. To pozwoliło Włochom przyłączyć Fiume, i czynić usiłowania do zapewnienia Dalmacji potrzebnych jej warunków, ale Jugosławja, będąca ślepem narzędziem Francji, dążącej do hegemonji, uniemożliwia sąsiedzkie stosunki, prowadząc politykę zbrojeń. Włochy dążą do ustalenia w Europie równowagi państw, zachwianej przez wojnę, podobnie jak podczas wojny walczyły przeciw hegemonji niemieckiej. Hegemonji wojskowej i politycznej Francji muszą się Włochy oprzeć wszelkiemi siłami, wykorzystując dla jej ograniczenia wszystkie środki, w tej liczbie również czynnik niemiecki. Równowaga europejska, wyłączająca wszelką hegemonję, jest potrzebna nietylko Włochom, ale wszystkim państwom, zwłaszcza mniejszym; wszystkie byłyby one tego samego zdania co Włochy, gdyby zręczna dyplomacja francuska nie uczyniła z nich swych satelitów przez wykorzystanie ich słabości politycznej a jeszcze bardziej finansowej. W ten sposób utworzyła się konstelacja państw, z Paryżem jako centrum, która przeszkadza Europie do powrotu do naturalnego stanu rzeczy, jaki wojna miała wszystkim zapewnić.

Il Popolo d'Italia 22.X, w art. wst. podkreśla w związku z dziesięcioleciem faszyzmu, że Włochy spuszczają na morze nowe olbrzymy transatlantyckie

i otwierają nowe linje komunikacyjne, podczas gdy w innych państwach wzrasta ilość okrętów bezczynnych, pomimo że państwa te są zasobniejsze od Włoch. W polityce międzynarodowej Włochy są — zdaniem dziennika — czynnikiem równowagi, podczas gdy inne państwa pod wpływem wybujałego egoizmu zakłócają pokój. Zwłaszcza przeciwstawia autor Włochom Francję, zarzucając jej plany zaczepne i zaborcze. Dziennik pisze: Podczas gdy Włochy zawierają z innemi narodami przyjaźń, mającą na widoku cele humanitarne, Francja w przesadnym egoizmie żywi obawy i zazdrość, drażniąc narody, z któremi razem ponosiła ofiary w wojnie.

Il Popolo d'Italia 22.X, w związku z ostatnią mową Mussolini'ego pisze: Mowę tę mogą niektórzy określić jako wojowniczą, a to przez zniekształcenie oświadczenia Mussolini'ego o układach pokojowych. Układy pokojowe, jako będące owocem przewagi silniejszego nad słabszym, zmierzają do nowego konfliktu i z tego powodu nie można ich uważać za wieczne. Zamieszanie w świecie i przesilenie gospodarcze pochodzi z zaślepienia, które zmierza ku pognębieniu narodów o wysokiej cywilizacji i trzymaniu ich w niewoli. W ten sposób zdąża się ku niebezpieczeństwu... Włochy nie dążą do wojny; narody zaprzyjaźnione nie obdarzają one bronią, lecz sympatją i poparciem moralnem.

Der Tag 25.X, podaje treść przemówienia Mussoliniego w Turynie pod nagłówkiem: „Włochy przeciw hegemonji Francji". Dziennik podkreśla, że mowa ta jest dowodem nie tylko wielkiego naprężenia stosunków włosko-francuskich, lecz zarazem dowodzi, iż Włochy coraz bardziej przypisują sobie misję przeciwstawienia starej Europie, opartej na „paryskich dyktatach", młodą Europę ,która nie tylko podda rewizji traktaty, lecz pokaże, gdzie leży droga postępu.

Deutsche Tageszeitung 25.X, w koresp. z Rrzymu zwraca uwagę w związku z mową Mussoliniego na znamienny artykuł „Stampy", która podkreśla, że może być mowa o współpracy między czterema państwami: Włochami, Francją, Anglją i Niemcami, nigdy nie może powrócić do życia idea „entente cordiale", ani też „sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem przymierze niemiecko - francuskie".

Deutsche Tageszeitung 24.X, w koresp. z Paryża pisze, że prasa francuska, rozumie się, z goryczą przyjęła przemówienie Mussoliniego w Turynie, lecz prawie wszyscy krytycy francuscy ustosunkowali się z wielką oględnością do tej mowy. Dziennik podaje tę wiadomość p. t. „Stürmisches Werben um Italien".

L'Ere Nouvelle 24.X, w art. wst. zajmuje się mową Mussoliniego w Turynie. Dziennik zestawia słowa Mussoliniego, odnoszące się do Francji („za granicą znajdują się ludzie, którzy nie mogą wybaczyć Italji, że ciągle silnie stoi na nogach") i do Niemiec: („żądanie Niemiec co do równości zbrojeń jest zupełnie usprawiedliwione, należy to uznać, i im rychlej będzie to zrobione, tem będzie lepiej"). Dziennik pisze: według zapatrywania Mussoliniego sytuacja w Europie prawdopodobnie przedstawia się tak: z jednej strony Francja, marząca tylko o wojnie, a z drugiej strony Niemcy, których wola zbrojenia się jest wobec tego zupełnie usprawiedliwiona. Mussolini już teraz przepowiada niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej, a robi to — jak sądzi dziennik — w celu sprecyzowania momentu, kiedy Niemcy będą miały prawo wycofać się z L. N. i odzyskawszy całą swobodę, zupełnie otwarcie przeprowadzić swe zbrojenia. Cytując zakończenie mowy Mussoliniego (o możliwości walki), „L'Ere Nouvelle" wypowiada pogląd, że obecnie Francja więcej niż kiedykolwiek, powinna, pracując dla sprawy pokoju, jednocześnie niczego nie zaniedbać, co może jej zapewnić bezpieczeństwo.

The Daily Telegraph 24.X. Koresp. dypl pisze, że mowa Mussolini'ego, wygłoszona w Turynie, została przyjęta z zadowoleniem w angielskich kołach oficjalnych. Mowa ta w sposób bardziej jasny od dawniejszych deklaracyj Mussolini'ego wykazuje bliskość poglądów Włoch i W. Brytanji na zagadnienia doby obecnej. Uznanie Mussolini'ego dla energicznego kierownictwa Mac Donalda na konferencji w Lozannie dowodzi, że pierwsze reakcje włoskiej opinji publicznej, które nie były przychylne dla tej konferencji, uległy zmianie.

The Manchester Guardian 24.X, w koresp. z Paryża omawia konflikt, który wybuchł między Paul Boncour'em, a gen. Weygand'em w związku z planem francuskim, dotyczącym rozbrojenia i bezpieczeństwa. Koresp. pisze: Jest rzeczą pewną, iż Weygand wysunął poważne zastrzeżenia w związku z tym planem. Francuskie koła militarne podobno wymagają kilku tygodni dla zaznajomienia się z planem, podczas gdy rząd francuski przeciwnie pragnie przedstawić go w Genewie na początku listopada, ponieważ uważa, że tylko ogłoszenie tego planu może odwrócić bezpośrednie niebezpieczeństwo niemieckich zbrojeń.

Nawiązując do objekcji Weyganda, koresp. podkreśla, że powinny być one uważane za „świetne rekomendacje planu". Istnieje tylko niebezpieczeństwo, iż Herriot może ulec argumentom, wysuniętym przez generałów, szczególnie jeśli uderzą oni w nutę patrjotyczną. Jego obecne niezdecydowanie wykazuje, że istnieje w jego umyśle konflikt pomiędzy chęcią „zorganizowania pokoju" a obawą, iż Francja znajduje się w niebezpieczeństwie. Należy jednak mieć nadzieję, iż plan francuski zostanie przedstawiony niedługo w Genewie i z niezbyt wieloma poprawkami generałów.

The Manchester Guardian 24.X, w art. wst., nawiązującym do sprawy rozbrojenia, zarzuca rządowi brytyjskiemu niezdolność wysunięcia jakiegokolwiek pozytywnego planu w związku z obecnym impasem w sprawie rozbrojenia. Dziennik podkreśla, że jedynie konferencja w Londynie, której przewodniczył Mac Donald, dała pomyślne wyniki. Jeżeli więc Anglja ma przyczynić się do osiągnięcia pomyślnych wyników w Genewie, któreby zadowoliły również słuszne żądania Niemiec oraz usunęły możliwości ich uzbrojenia się, Mac Donald nie powinien pozwolić, by wojskowi eksperci wpływali na kształtowanie się polityki brytyjskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 26.X, atakuje pacyfistów niemieckich, który wydali broszurę o Niemczech, przedstawiającą sfery rządowe i prawicowe jako obłudników, którzy inne oblicze mają na wewnątrz, a inne nazewnątrz. Dziennik zaznacza, że w tej broszurze m. in. piszą pacyfiści, iż sprawy winy za wojnę wogóle nie należy poruszać, ponieważ cały świat potępia dawne cesarstwo niemieckie i jego sprzymierzeńców. Dziennik wyraża zdziwienie, że szerzenie tej broszury nie zostało zabronione.

Il Popolo d'Italia 22.X, w koresp. z Berlina wyraża pogląd, że wybory w Niemczech nie wróżą zwy-

cięstwa rządowi, ponieważ nie można liczyć na zmianę poglądu wyborców po upływie kilku tygodni od poprzednich wyborów. Nowe wybory w Niemczech wywołują tylko zamęt, czego dowodzi pojawienie się w Berlinie 32 list, a wśród nich — jednej pod hasłem powrotu do monarchji.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI. PAKTY O NIEAGRESJI.

Adeverul 22.X, w art. wst. zarzuca rządowi rumuńskiemu załatwianie poważnych spraw państwowych za kulisami. Dziennik pisze: Niezrozumiałe jest mianowicie to, dlaczego obecny premjer Maniu nie objął władzy odrazu przy obejmowaniu jej przez stronnictwo narodowo-włościańskie; niezrozumiałą jest również rzeczą, czy Titulescu wstępując do obecnego rządu, zrezygnował ze swego stanowiska w sprawie rokowań z Rosją, czy też rząd narodowo-włościański zrzekł się swego punktu widzenia. Najbardziej niezrozumiałą rzeczą jest to, dlaczego rokowań z Sowietami nie prowadzi Vaida Voevod, który był za ich podjęciem, a prowadzić je będzie Titulescu, który się im sprzeciwiał.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 23.X, podkreśla w art. wst., że republika tatarska wypełniła przed terminem plan dostaw zbożowych. Fakt ten stanowi, zdaniem pisma, dowód, że dopiero w ramach ustroju komunistycznego naród tatarski zdobył możność rozwoju gospodarczego i wyzyskania bogactw naturalnych swego kraju. Prawie cała pierwsza i druga strona dziennika poświęcona jest sprawom tatarskim.

Izwiestja 24.X, zaznacza w art. wst., że przykład republiki tatarskiej, która pierwsza wypełniła plan „chlebozagotowek", powinien zachęcić inne kraje, wchodzące w skład ZSRR. do przyśpieszenia tempa dostaw zbożowych i zasiewów jesiennych.

Izwiestja 23.X. podkreślają konieczność podjęcia reform w kierownictwie gospodarstw kolektywnych w kierunku bardziej celowego wyzyskania pracy specjalistów, a w pierwszym rzędzie agronomów. Agronom — pisze dziennik — nie zajął jeszcze w gospodarstwie rolnem sowieckiem roli, jaka przypadła w udziale inżynierowi w przemyśle. Ten stan rzeczy nie może być dalej tolerowany. Zagadnienie kierownictwa „kołchozów" jest sprawą palącą i wymaga natychmiastowego załatwienia.

ŁOTWA A Z. S. R. R.

Siegodnia 24.X. (Ryga) podaje za pismem łotewskiem „Pedeja Bridi", że rokowania handlowe łotewsko-sowieckie, prowadzone od przeszło 4 tygodni, znajdują się nadal w fazie rozmów wstępnych i dotyczą jedynie formy przyszłego traktatu handlowego, którego strona merytoryczna nie jest dotychczas omawiana. „Siegodnia" stwierdza, że atmosfera w Moskwie jest dzisiaj mniej przychylna dla rokowań z Łotwą aniżeli przy zawieraniu poprzedniego układu łotewsko-sowieckiego, gdy ZSRR. znajdował się w stanie izolacji. Rząd łotewski stara się wytworzyć atmosferę przychylną dla rokowań z Rosją, co tłumaczy m. inn. ostatnio zarządzone aresztowania monarchistów rosyjskich na Łotwie.

LITWA A NIEMCY. SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 24.X, w notatce, informującej o wprowadzeniu przez Niemcy kontyngentów na przywóz masła, podkreśla, że zarządzenie to odbije się w dotkliwy sposób na wywozie masła litewskiego do Niemiec, gdyż wywóz ten nie będzie mógł przekroczyć 2.145 tonn rocznie (w ostatnich latach wywóz masła z Litwy do Niemiec wynosił przeszło 5.800 tonn rocznie). Na pogorszenie się sytuacji wywozu masła litewskiego do Niemiec wpływa ponadto — zdaniem dziennika — podwyższenie ceł przywozowych na masło o 50 proc.

Rytas 24.X, w art. wst. czyni zarzut rządowi litewskiemu z powodu tego, że nie przedsięwziął dotychczas żadnych kroków w kierunku zamknięcia drogi akcji germanizacyjnej w szkolnictwie kłajpedzkiem. Dziennik przytacza szereg przykładów, dla udowodnienia tego, że młodzież kraju kłajpedzkiego jest wychowywana w duchu hitlerowskim — wrogim państwu litewskiemu.

Lietuvos Aidas 24.X, w art. wst., nawiązującym do pogłębiającego się kryzysu gospodarczego na Litwie, podkreśla, że — wobec ograniczenia eksportu litewskiego zagranicą — rząd litewski nie będzie miał wkrótce innego wyjścia jak ograniczenie importu towarów, a to przez nabywanie towarów tylko w tych krajach, które kupują na Litwie. W d. c. dziennik podkreśla, że wkrótce na Litwie wyłoni się nowe zagadnienie gospodarcze, a mianowicie — walka z bezrobociem, którego dotychczas Litwa nie znała. Zagadnienie to — zdaniem dziennika — jest bardzo poważne, a to dlatego, że Litwa nie będzie w stanie zatrudnić przybywających corocznie 25.000 ludzi, zdolnych do pracy.

Rytas 24.X, zamieszcza spis 48 majątków, które mają być sprzedane z licytacji 15 grudnia r. b. z powodu niespłacenia długu, zaciągniętego w Banku Ziemskim. Wśród wymienionych majątków jest kilka, których licytacja będzie rozpoczęta od sumy 7.000 lit. (ok. 6.000 zł.) za 110 ha z zabudowaniami.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Telegraph 22.X. Koresp. dypl. pisze, że dyplomacja japońska nie próżnuje w okresie, przed rozpoczęciem dyskusyj nad raportem Lyttona. Koresp. przypomina, że raport Lyttona określił Rosję sowiecką jako mocarstwo posiadające specjalne zainteresowania problematem mandżurskim. Tokio przez pewien czas miało powody obawiania się wrogiego stosunku Sowietów wobec polityki japońskiej w Mandżurji. Obecnie jednak udało się pozyskać Moskwę dla idei uznania nowego państwa mandżurskiego i pakt nieagresji pomiędzy temi trzema państwami może być w niedługim czasie zawarty. Uspokoiwszy Moskwę Japonja zwróciła swoją uwagę na opinję w Stanach Zjednoczonych. Amerykańscy mężowie stanu i filantropi mogą podkreślać moralne, prawne i sentymentalne strony problematu mandżurskiego i nienaruszalności Chin, lecz opinja amerykańska jest głównie zainteresowana utrzymaniem „drzwi otwartych" w Mandżurji. Rozumiejąc tę różnicę dyplomacja japońska ma zamiar pozyskać opinję kół handlowych, a to przez doradzanie rządowi mandżurskiemu zaofiarowania korzystnych kontraktów amerykańskim firmom.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.